

Kontrola przez zagłodzenie

24 kwietnia 2014

Próba zmniejszenia przez władze populacji jeleni na japońskiej wyspie Itsukushima oznacza w praktyce zagłodzenie. Latami ssaki całkowicie polegały na jedzeniu dostarczonym przez turystów. Jakiś czas temu wprowadzono jednak całkowity zakaz dokarmiania.

Po drugiej wojnie światowej liczebność czczonych jeleni mocno spadła, ludzie wywabiali je więc z dziczy i karmili. Z czasem zwierzęta stały się atrakcją turystyczną. Turyści tłumnie przybywali na wyspę i kupowali karmę na specjalnych stoiskach.

Jak na ironię ludzi pouczano, że jako nadal dzikie zwierzęta jelenie mogą być groźne: przestrzegano przed drażnieniem i zbytym zbliżaniem się. Bloggerom zdarzało się też opisywać niebezpieczne sytuacje z ich udziałem.

Kiedy populacja jeleni bardzo się rozrosła, zwierzęta wędrowały po mieście w poszukiwaniu jedzenia, tamowały ruch, ginęły w wypadkach, niszczyły leśną florę i zanieczyszczwały wszystko swoimi odchodami.

Aby kontrolować populację, w 2008 r. władze miasta Hatsukaichi przegłosowały całkowity zakaz dokarmiania. Okazało się jednak, że zwierzęta tak długo funkcjonowały w udomowionym stanie, że nie umiały się już same o siebie zatroszczyć. Sytuacji nie ułatwiał fakt, że w lesie pozostało niewiele roślin do jedzenia.

Jeleniom, które przestawiły się głównie na odpadki, zdarza się niekiedy jadać kamyki czy plastikowe torby, o podskubywaniu plecaków czy ubrań przyjezdnych nie wspominając. Choć większość turystów nadal emocjonuje się karmieniem jeleni, a działacze walczący o prawa zwierząt podrzucają im paszę, w ostatecznym rozrachunku niewiele się zmienia. Zwierzęta nadal

są głodne...

Organizacje z całej Japonii zbierały podpisy pod petycjami, ale władze Hatsukaichi pozostały nieugięte. Urzędnicy nadal wierzą w powolny powrót do naturalnego stanu.

Jak widać na powyższym filmie, już w 2006 r. jelenie jadły wszystko, nawet gazety.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: Oddity Central

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)